



WŁADZE ■ KONTAKTY

Biurowo KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. K. Gotowskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50,
e-mail: kup@piib.org.pl
www.kup.piib.org.pl

Biurowo Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przejęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Punkty Konsultacyjne Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Kościelna 7,
tel. (56) 49 410 90
Pon. - Pt., godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Zmiana adresu od 15 lipca 2018 r.

88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66
Wt., godz. 14⁰⁰-15⁰⁰, Pt., godz. 8⁰⁰-15⁰⁰,
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

87-100 **Toruń**, ul. Piernikarska 4/1,
tel. (56) 662-90-77,
Pon., Wt., godz. 12⁰⁰-15³⁰,
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 13⁰⁰-15³⁰

87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50
Wt., Sr., Czw., godz. 9⁰⁰-13⁰⁰,
dyżur członka Prezydium Rady, Wt., godz. 13⁰⁰-14⁰⁰

Dyżury członków władz:

Przewodniczący Rady
– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Zastępca Przewodniczącego Rady
– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
– poniedziałek, godz. 13⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej
– czwartek, godz. 13⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego
– wtorek, godz. 13⁰⁰-15⁰⁰

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Uwaga! Punkt Konsultacyjny w Grudziądzu przy ul. Piłsudskiego 20 od 1 marca 2019 r. zawieszają działalność. O miejscu i terminach nowych dyżurów zastępcy przewodniczącego KUP OIIB poinformujemy wkrótce.

Przepustka do lepszego świata

W listopadzie stresujące egzaminy, w styczniu radość z uzyskanych uprawnień. 96 osób odebrało decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych.



■ **Od teraz mogą pełnić samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. 96 osób odebrało decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych. Ogólna zdawalność dla wszystkich specjalności w sesji jesiennej wyniosła 67,96 proc.**

Fot. P. Gajdowski

Uroczystość wręczenia odbyła się 28 stycznia w bydgoskiej siedzibie KUP OIIB. Wydarzenie otworzyła przewodnicząca KUP OIIB mgr inż. Renata Staszak.

– Niektórzy mówią, że uprawnienia budowlane to kolejny papier, który dobrze zdobyć, ale później można włożyć go do szuflady. Ja uważam, że to przepustka do lepszego świata. W jaki sposób to wykorzystamy, zależy tylko od nas – mówiła mgr inż. Renata Staszak. – Niezależnie od tego, czy wybraliście uprawnienia projektowe, czy wykonawcze, czy postawiliście na karierę kierownika budowy, inspektora nadzoru lub projektanta, z pewnością będziecie dużo pracować. Zawód inżyniera wymaga poświęcenia, zwłaszcza czasu – nasza doba często jest za krótka, praca na budowie nie kończy się przecież o godz. 16. Łatwo zatracić się w pogoni za pieniądzem, ale też własnym rozwojem, zdobywaniem doświadczenia – i w rezultacie nie mieć czasu dla rodziny lub dla samego siebie. Owszem, czasem tak trzeba, jednak war-

to znaleźć granicę. Nasza praca wiąże się z olbrzymią odpowiedzialnością – realizując obiekt budowlany, odpowiadamy za bezpieczeństwo jego przyszłych użytkowników. Jest taka rymowana maksyma, którą zna chyba każdy inżynier: „Gdy budowę zaczynałem, wielki spokój w duszy miałem. Teraz, gdy dom sięga dachu, czuję w sobie trochę strachu”. Życzę wam, żeby tego strachu było w was jak najmniej – deklarowała przewodnicząca KUP OIIB.

Właściwą uroczystość poprowadziła przewodnicząca Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej dr inż. Justyna Sobczak-Piąstka, która najpierw pogratulowała wszystkim zebranych.

– W imieniu swoim i całej Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej chciałabym złożyć państwu serdeczne gratulacje. Cieszę się, że praca włożona w to, żeby zdobyć najpierw wykształcenie, później praktykę, a w końcu przygotować się do egzaminu na uprawnienia budowlane, przyniosła efekt. Oby ten trud był nagrodzony wspianymi

▶ dokończenie ze str. 1.

inwestycjami – mówiła dr inż. Justyna Sobczak-Piąstka.

Tekst ślubowania odczytali inżynierowie, którzy najlepiej zdali egzaminy w sesji jesiennej: Bartosz Chrzanowski, Patryk Karwecki, Piotr Stopiński, Karol Stanisławiak (wszyscy: specjalność konstrukcyjno-budowlana), Paweł Bystry (specjalność drogową), Łukasz Jamiński (specjalność kolejowa). To oni otrzymali też decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych jako pierwsi.

„Przyjmuję z dumą nadane mi uprawnienia budowlane. Ślubuję uroczyste nigdy nie zawieść zaufania publicznego, jakim społeczeństwo ustawą konstytucyjną obdarzyło mój zawód (...), stale podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, kierować się

dobrem publicznym oraz zasadami uczciwości zawodowej i osobistej, przestrzegać zasad bezpieczeństwa budowli i procesu budowlanego” – ślubowali.

Decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych wręczała osobiście przewodnicząca KUP OIIB mgr inż. Renata Staszak, gratulując wszystkim uściskiem dłoni i starając się z każdym zamienić choć kilka słów.

Miły akcent młodzi inżynierowie zostawili sobie na koniec uroczystości. Kwiaty w imieniu wszystkich zdających wręczono mgr inż. Magdalenie Glon-Polewskiej, st. specjalistce ds. uprawnień budowlanych przy OKK. - Chcielibyśmy serdecznie podziękować pani Magdalenie za to, że pełni tę niewdzięczną funkcję „kosy”, zwraca-

jąc nam wnioski do poprawy. Doceniamy jej nieustępliwość, bo to dzięki niej nasze wnioski są formalnie poprawne i nie zostają odrzucone. Bez jej zaangażowania wielu z nas miałoby kłopoty na dalszych etapach postępowania kwalifikacyjnego - mówili.

W uroczystości wzięli też udział: Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego Zbigniew Sulik, członek Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej mgr inż. Jacek Kołodziej, zastępca przewodniczącej OKK inż. Wojciech Klatecki, sekretarz OKK inż. Paweł Gonczewicz, dyrektor Biura KUP OIIB mgr inż. Angelika Stranz. ■

Piotr Gajdowski

Mamy czas szybkiego rozwoju

- Gdy zaczynałem studia, tablice pod dziekanatem wypełnione były ogłoszeniami z pracą dla studentów i świeżo upieczonych absolwentów. Gdy broniłem pracę dyplomową 5 lat później, nie było ani jednego takiego ogłoszenia. Znam wielu niezwykle inteligentnych i bystrych studentów, którzy nie znaleźli pracy w zawodzie i niestety już do niego nie wrócili. W tej chwili na szczęście kryzys minął - mówi mgr inż. Piotr Stopiński

- Został Pan wyróżniony jako jeden z najlepiej zdających na uprawnienia budowlane. Jaką ścieżką doszedł Pan do jednego z najlepszych wyników w jesiennej sesji egzaminacyjnej?

- Jako że rodzina jest związana z branżą, swoją przygodę z budownictwem rozpocząłem dość prędko. Pierwszą budową, jaką pamiętam, było - nowatorskie jak na tamte czasy - osiedle mieszkaniowe przy ulicy Balonowej w Toruniu, na którym tata pełnił funkcję kierownika budowy. Był rok 1990, miałem wtedy 3 lata. Widocznie rodzice nie mieli mnie z kim zostawić - byłem tam dosłownie chwilę - ale wywarło to na mnie niesamowite wrażenie i zostało mi w pamięci aż do dnia dzisiejszego. Nie miałem wątpliwości, że chcę iść w ślady taty, dlatego w 2006 roku rozpocząłem studia na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Gdańskiej. Po obronie dyplomu podjąłem pracę w branży elektrowni wiatrowych, by po roku przenieść się do biura projektów. Asystowałem przede wszystkim przy projektach hal produkcyjnych, magazynowych oraz innych obiektów budownictwa przemysłowego.

Równolegle pomagałem tacie w jego firmie jako inżynier budowy przy bardzo wymagających obiektach toruńskiej starówki. Obecnie pracuję na stanowisku projektanta w przedsiębiorstwie, które jest firmą budowlaną, deweloperską, a także dostawcą prefabrykatów wysokiej jakości na rynek polski i zagraniczny. W chwili obecnej zajmujemy się projektowaniem szwedzkiego osiedla składającego się z kilkunastu prefabrykowanych budynków mieszkalnych wraz z garażem i wielkopowierzchniowym sklepem na parterze. Wykorzystujemy przy tym technologię BIM, którą powszechnie stosują inżynierowie ze Skandynawii. Technologia ta niezwykle usprawnia cały proces budowlany: od projektowania poprzez planowanie, produkcję, logistykę i montaż aż po końcowe rozliczenie kosztów. Z niecierpliwością oczekuję, aż stanie się ona standardem także w Polsce. Byłby to krok milowy w rozwoju budownictwa w naszym kraju.

- Od czego Pana zdaniem zależy osiągnięcie dobrych wyników na egzaminie?

- Miałem ułatwione zadanie, jako że uprawnienia wykonawcze są moimi dru-

gimi po projektowych. Wiedza wyniesiona z przygotowań do poprzedniego egzaminu z pewnością nie poszła w las, a zdobyte podczas wspomnianej sesji doświadczenie również zapocentrowało pozytywnie. Najwięcej trudności przysporzył mi brak czasu spowodowany obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi. Wszyscy zdający rodzice z pewnością wiedzą, o czym mówię. Dzięki Bogu udało się jednak przebrnąć przez te niedogodności i mogłem się cieszyć z pomyslnie zdanego egzaminu. Co do samego jego przebiegu, uważam, że jest on przeprowadzany w dobrej atmosferze. Pomaga to z pewnością rozładować emocje tym zdającym, którzy są mniej odporni na stres.

- Jak Pan ocenia kondycję branży budowlanej - czy osobom wchodzącym na rynek pracy jest łatwo znaleźć swoje miejsce? Czy coś się zmienia z perspektywy lat, które już Pan spędził w zawodzie?

- Gdy zaczynałem studia, tablice pod dziekanatem wypełnione były ogłoszeniami z pracą dla studentów i świeżo upieczonych absolwentów. Gdy broniłem pracę dyplomową 5 lat później, nie było ani jednego takiego ogłoszenia. Znam wielu niezwykle inteligentnych i bystrych

studentów, którzy nie znaleźli pracy w zawodzie i niestety już do niego nie wrócili. Uważam, że ówczesny kryzys zmarnował wielki kapitał ludzki. W tej chwili mamy czas szybkiego rozwoju. Liczba inwestycji sprzyja firmom budowlanym. Pojawiają się innowacje, jak np.

powrót do budownictwa prefabrykowanego w zupełnie nowej odsłonie. Obsypa nagrodami inwestycja przy ul. Sprzecznej 4 w Warszawie, przy realizacji której miałem przyjemność brać udział, jest tego dowodem. Mimo to nie można powiedzieć, że branża nie ma swoich bo-

łączek. Rosnące koszty pracy, niedobór fachowców, a także szybujące ceny materiałów budowlanych są obecnie największymi wyzwaniem i zmartwieniami dla budowlanców. ■

Rozmawiał Piotr Gajdowski

Dobra passa kolejnictwa

Spółeczne przekonanie o zacofaniu polskiej kolei może zniechęcać do kształcenia się w specjalności kolejowej. Z negatywnym podejściem do kierunku kolejowego, jako do tego gorszego w stosunku do branży konstrukcyjnej czy drogowej, spotkałem się nawet na uczelni – mówi mgr inż. Łukasz Jamiński, który w swojej specjalności uzyskał najlepszy wynik egzaminu na uprawnienia budowlane w sesji jesiennej

– Gratulując znakomitego wyniku, chciałbym zapytać o to, dlaczego tak niewielu chce kształcić się w specjalności kolejowej. Teraz było was pięciu na blisko stu, którzy odebrali uprawnienia budowlane. Dlaczego ta specjalność jest tak niszowa? Czy nie ma miejsc, gdzie można się z takimi uprawnieniami zatrudnić lub odpowiednio wykształcić, by potem się o nie skutecznie ubiegać? A może chodzi o relatywnie niskie perspektywy zawodowe: rozwój, awans, zarobki? Albo jeszcze inne są przyczyny, dla których stosunkowo niewiele osób decyduje się na tę specjalność?

– **ŁUKASZ JAMIŃSKI:** Ciężko jednoznacznie określić przyczynę małej popularności specjalności kolejowej. Z jednej strony w niemal każdej części Polski znajdziemy uczelnię, która oferuje kierunek z zakresu dróg żelaznych – Poznań, Gdańsk, Kraków czy Warszawa. Z drugiej jednak strony ogólnie panujący stereotyp na temat kolei, a dokładniej społeczne przekonanie o jej „zacofaniu”, może zniechęcać do tej specjalizacji. Niestety w ramach samej uczelni spotkałem się z negatywnym podejściem do kierunku kolejowego, jako do tego gorszego w stosunku do branży konstrukcyjnej czy drogowej. Niemniej absolwenci dróg żelaznych raczej nie mieli problemów ze znalezieniem pracy w branży, a poziom zarobków czy perspektywy dalszego rozwoju również nie dawały powodów do rozczarowania.

O ile praca na budowie z zasady wiąże się z wyjazdami, to biura projektowe raczej skupiają się w miastach, w których

uczelnie kształcą w tym kierunku. W naszym regionie nie ma uczelni wyższej ze specjalnością kolejową. Niewielka liczba specjalistów z tej dziedziny wynikać może również z faktu, że w regionie jest tylko jedno biuro realizujące projekty dla PKP PLK S.A. Myślę, że można by rozważać wiele powodów, dla których branża kolejowa jest „niszowa”, a być może chodzi po prostu o specyfikę branży, która nie każdemu może odpowiadać.

– **Jest Pan czynny zawodowo już od blisko dekady. Jak z tej perspektywy ocenia Pan kondycję branży kolejowej - czy coś się zmieniło, odkąd pracuje Pan w tej dziedzinie?**

– **ŁJ:** Od dłuższego czasu można zaobserwować rozwój rynku kolejowego. Wysokie dotacje unijne otworzyły furtkę do realizacji inwestycji z zakresu modernizacji linii kolejowych - zarówno magistralnych, jak i aglomeracyjnych. Niestety dobra passa nie trwa wiecznie, więc należy liczyć się z przyszłościowym spowolnieniem, a dynamiczna sytuacja polityczna również nie daje jednoznacznych perspektyw.

– **Spotykamy się w chwili, gdy odbiera Pan zdobyte ciężką pracą uprawnienia budowlane. Proszę na koniec krótko przedstawić swój życiorys zawodowy.**

– **ŁJ:** Pierwszą styczność z praktyką zawodową miałem już na etapie studiów. W głównej mierze były to praktyki w biurach projektowych. Dało mi to pogląd na charakter pracy projektanta i wstępnie kształtowało chęć dalszego rozwoju w tym kierunku. Właściwą karierę zawodową rozpocząłem w 2012 r. Początkowo próbowałem swoich

sił w wykonawstwie, jednak gdy nadarzyła się okazja, by przejść do biura projektowego, wiedziałem, że jest to moment, który należy wykorzystać, co później okazało się trafną decyzją. Zgodnie z wcześniejszymi odczuciami to właśnie zawód projektanta był celem, który chciałem osiągnąć.

Zdobyte uprawnienia budowlane to przede wszystkim przypięcietowanie odbycia dość długiej i często niełatwej drogi w rozwoju zawodowym, jak również kształtowania oraz próby własnej osobowości. Już na samym początku ścieżki zawodowej wyobrażenia o spokojnym „kreśleniu” projektów zostały wyparte przez codzienną rzeczywistość tego zawodu, wymagającą umiejętności dialogu, negocjacji i pokonywania przeciwności na drodze do terminowego wykonania zadania, przy jednoczesnym uzyskaniu wymaganych decyzji oraz uzgodnień. Wiązało się to jednak z dość dynamicznym rozwojem. Rola asystenta zajmującego się częścią rysunkową została uzupełniona o zadania z zakresu spraw formalnych czy koordynacji branżowej, bym ostatecznie, niespostrzeżenie, zaczął samodzielnie prowadzić tematy projektowe.

Kierowanie oraz koordynacja zespołu jest tym, co obecnie sprawia mi największą frajdę. Dodatkowo zdobyte uprawnienia projektowe, a tym samym fakt „firmowania” wykonanych projektów własnym nazwiskiem, sprawia mi dużą przyjemność, a związana z tym odpowiedzialność tym bardziej zwiększa satysfakcję z realizowanej pracy. ■

Rozmawiał Piotr Gajdowski

Co z tym ubezpieczeniem?

(część 2.)

ERGO
HESTIA®

1. W poprzedniej części cyklu rozwaliliśmy, co może być przyczyną odmowy wypłaty odszkodowania ze strony ubezpieczyciela. Wspomniała Pani o tym, że od decyzji, z którą się nie zgadzamy, można złożyć reklamację. Jakie są procedury odwoławcze?

– **Maria Tomaszewska-Pestka, Ergo Hestia:** Zgodnie z Umową Generalną ubezpieczyciel jest zobowiązany do rozpatrzenia odwołania w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania. Jeżeli odwołanie zostanie uwzględnione, wypłata nastąpi w terminie 14 dni od dnia rozpatrzenia odwołania. Szczegółowy tryb rozpatrzenia reklamacji przewiduje Ustawa z o rozpatrzeniu reklamacji i tak:

- reklamacja może być złożona w każdej jednostce ubezpieczyciela;
- za reklamację uważa się wystąpienie skierowane do ubezpieczyciela przez jego klienta lub osobę trzecią, w którym osoba ta zgłasza zastrzeżenia dotyczące usług świadczonych przez ubezpieczyciela;
- reklamacja może być złożona: w formie pisemnej – osobiście; ustnie – telefonicznie albo osobiście do protokołu podczas wizyty klienta; w formie elektronicznej;

d. w odniesieniu do poszkodowanych informację, o których mowa w punkcie a i b, są dostarczone w ciągu 7 dni od dnia, w którym nastąpiło zgłoszenie roszczeń;

e. po złożeniu reklamacji ubezpieczyciel rozpatruje reklamację i udziela odpowiedzi w postaci papierowej lub za pomocą innego trwałego nośnika informacji. Odpowiedź ubezpieczyciel może dostarczyć pocztą elektroniczną wyłącznie na wniosek klienta;

f. odpowiedzi należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem;

g. w szczególnie skomplikowanych przypadkach, uniemożliwiających rozpatrzenie reklamacji i udzielenie odpowiedzi w terminie, w informacji przekazywanej klientowi, który wystąpił z reklamacją: 1. wyjaśnia przyczynę opóźnienia; 2. wskazuje okoliczności, które muszą zostać ustalone dla rozpatrzenia sprawy; 3. określa przewidywany termin rozpatrzenia reklamacji i udzielenia odpowiedzi, który nie może przekroczyć 60 dni od dnia otrzymania reklamacji;

h. odpowiedź, powinna zawierać w szczególności: 1. uzasadnienie faktyczne i prawne, chyba że reklamacja została rozpatrzona zgodnie z wolą klienta; 2. wyczerpującą informację na temat stanowiska ubezpieczyciela w sprawie skierowanych zastrzeżeń, w tym wskazanie odpowiednich fragmentów wzorca umowy lub umowy; 3. imię i nazwisko osoby udzielającej odpowiedzi ze wskazaniem jej stanowiska służbowego; 4. określenie terminu, w którym roszczenie podniesione w reklamacji rozpatrzonej zgodnie z wolą klienta zostanie zrealizowane, nie dłuższego niż 30 dni od dnia sporządzenia odpowiedzi;

i. w przypadku nieuwzględnienia roszczeń wynikających z reklamacji klienta treść odpowiedzi powinna zawierać również pouczenie o możliwości: 1. wystąpienia z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy do Rzecznika Finansowego; 2. wystąpienia z powództwem do sądu powszechnego ze wskazaniem podmiotu, który powinien być pozwany i sądu miejscowo właściwego do rozpoznania sprawy. Wniesienie odwołania lub skargi nie wstrzymuje wypłaty odszkodowania. ■

Opracował: PIOTR GAJDOWSKI

Zapraszamy na bezpłatne szkolenie dla członków Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa:

„Warsztaty szkoleniowe prezentujące technologie stosowane w budownictwie komunikacyjnym i hydrotechnicznym”

Tematyka wystąpień:

- wzmacnianie nawierzchni drogowych z wykorzystaniem systemu RoadMesh
- systemy zabezpieczenia skarp i zboczy przed zagrożeniami naturalnymi
- konstrukcje z siatek stalowych w specjalnej powłoce antykorozyjnej w hydrotechnice

Prowadzącym szkolenie będzie pracownik firmy Maccaferri Polska Sp. z o.o.

Firma Maccaferri (www.maccaferri.com) została założona w roku 1879 we Włoszech. Rozwiązania techniczne firmy obejmują konstrukcje oporowe, konstrukcje z gruntu zbrojonego, zabezpieczenia przed obrywami skalnymi, wzmocnienie podłoża gruntowego, ochronę przeciwerozijną, umocnienia hydrotechniczne, wzmacnianie nawierzchni drogowych i wiele innych.

Szkolenie odbędzie się w Toruniu, w dniu 4 kwietnia 2019 r. (czwartek) w godz. 15.00-18.00 w sali Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa (PZiTB) – oddział Toruń, ul. Szeroka 34, I piętro.

Serdecznie zapraszamy i prosimy o zgłaszanie uczestnictwa do Biura Izby na nr tel. (52) 366-70-50 lub (52) 366-70-53, lub na adres e-mail: szkolenia@kup.piib.org.pl

nasze
Aktualności



Informator Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa
 ul. K. Gotowskiego 6, 85 - 030 Bydgoszcz, tel. (52) 366 70 50, e-mail: kup@piib.org.pl

ISSN 2657-4543 ■ Redakcja: Piotr Gajdowski ■ Skład i grafika: PZITS Grafika, tel. (56) 662 90 77 ■ Druk: Drukarnia Tinta